

SŁOWA POGRANICZA
(NA MATERIALE GWAROWYM
WSCHODNIEJ LUBELSZZCZYNY)¹

Halina Pelcowa


Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID: 0000-0002-1380-4943

Streszczenie. Przedmiotem rozważań jest słownictwo usytuowane geograficznie, mentalnie i historycznie na obszarze Lubelszczyzny wschodniej, rozpatrywane w relacji nazwy do desygnatu i zmian cywilizacyjno-kulturowych wynikających z procesów globalizacyjnych. Są to: 1) nazwy genetycznie wschodniosłowiańskie, a więc wyrazy (lub ich znaczenia) pochodzenia ukraińskiego, białoruskiego; 2) „geograficzne dialektyzmy kresowe” wspólne dla gwar pogranicza wschodniego po obu stronach Bugu, przy czym wspólnota ta wynika wyłącznie z sąsiedztwa terytorialnego; 3) wyrazy funkcjonujące w świadomości językowej mieszkańców wsi jako przynależne do określonej nacji.

Słowa klucze: słowo, pogranicze, gwary, Lubelszczyzna

Zagadnienie kontaktów językowych sąsiadujących ze sobą i stykających się bezpośrednio różnych gwar, należących do pokrewnych grup językowych, wywodzących się z jednego pnia, czyli języka prasłowiańskiego, jest – podobnie jak sprawa pokrewieństwa i odrębności językowych w ogóle – zagadnieniem skomplikowanym i niejednoznacznym interpretacyjnie. Do grupy takich problemów należy funkcjonowanie słownictwa na pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim, które uwikłane w różnego rodzaju uwarunkowania i zależne od czynników pozajęzykowych (historycznych, administracyjnych, politycznych, religijnych, etnicznych, osadniczych, etnograficznych, gospodarczych), w istotny sposób kształtuje stopień spójności i jednolitości badanego regionu z jednej strony, ale też staje się czynnikiem sprawczym niezwyklej różnorodności i braku spistości geograficznej z drugiej.

Diachroniczne i synchroniczne ujęcia sytuacji językowej na pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim, w tym leksyki gwarowej, przybliżają m.in. pra-

¹  NARODOWY PROGRAM ROZWOJU HUMANISTYKI Praca realizowana w ramach Programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2018–2023 nr projektu 0125/NPRH7/H11/86/2018.

ce Hryhoriya Arkuszyna², Feliksa Czyżewskiego³, Karola Dejny⁴, Sławomira Gali i Beaty Gali-Milczarek⁵, Haliny Karaś⁶, Anny Kosteckiej-Sadowej⁷, Józefa Kościa⁸, Władysława Kuraszkiwicza⁹, Zofii Kurzowej¹⁰, Michała Łesiowa¹¹, Jana Mazura¹², Haliny Pelcowej¹³, Alicji Pihan-Kijasowej¹⁴, Janusza Riegera¹⁵, Doroty Rembiszewskiej i Janusza Siatkowskiego¹⁶, Bogdana Walczaka¹⁷, Stefana Warchoła¹⁸, a także atlas gwar ukraińskich¹⁹ i atlas gwar białoruskich²⁰. W niniejszym artykule skupimy się, z konieczności, tylko na niektórych aspektach leksyki pogranicza, rozpatrywanej w relacji nazwy do desygnatu i zmian cywilizacyjno-kulturowych wynikających z procesów globalizacyjnych, związanych z grupowaniem się i funkcjonowaniem na terenie regionu lubelskiego wyrazów wspólnych dla gwar polskich i ukraińskich (częściowo białoruskich). Wydzielimy trzy grupy leksyki, wypełniającej zarówno przestrzeń geograficzną, jak i mentalną, zamkniętą w świadomości językowej i kompetencji komunikacyjnej mieszkańców wsi wschodniej części Lubelszczyzny²¹. Są to wyrazy wspólne dla gwar polskich i wschodniosłowiańskich, w tym:

1) nazwy genetycznie wschodniosłowiańskie, a wśród nich wyrazy (lub ich znaczenia) wspólne dla:

gwar polskich, ukraińskich i białoruskich, np. *beltun* // *bołtun* ‘jajko ze psute, śmierdzące’, *cedzilko* ‘szmatka do przecedzania mleka’, *cepilno* ‘część

² Г. Аркушин, *Словник західнополицьких говірок*, Луцьк 2000. Wszechstronny obraz poznawczy hasel słownikowych oraz wartość naukową dyferencyjnego opracowania H. Arkuszyna w zakresie studiów porównawczych nad leksyką pogranicza polsko-ukraińskiego znajdziemy w artykule F. Czyżewskiego, *Kilka uwag leksykograficznych (na marginesie „Słownika gwar zachodniopoleskich” Hryhoriya Arkuszyna)*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, vol. 25 (45), nr 1, 2018, s. 33–44.

³ F. Czyżewski, *Atlas gwar polskich i ukraińskich okolic Włodawy*, Lublin 1986; idem, *O problemach interferencji językowej w ukraińskich gwarach wschodniej Lubelszczyzny*, „Z Polskich Studiów Slawistycznych”, seria VII, Językoznawstwo, Warszawa 1988, s. 87–93.

⁴ K. Dejna, *W sprawie tzw. dialektów kresowych*, „Język Polski” LXIV, 1984, s. 51–57.

⁵ S. Gala, B. Gala-Milczarek, *Jeszcze w sprawie metodyki badań pogranicza językowego*, [w:] *Spotkania polsko-ukraińskie. Język – Kultura – Literatura*, red. H. Pelcowa, Chełm 2006, s. 141–149.

⁶ H. Karaś, *Język polski pogranicza litewsko-lotewsko-białoruskiego w świetle frekwencji cech językowych*, Warszawa 2017.

⁷ A. Kostecka-Sadowa, *Rzeczownikowe zapożyczenia wschodniosłowiańskie w gwarach polskich*, Kraków 2015.

⁸ J. Kość, *Polszczyzna południowokresowa na polsko-ukraińskim pograniczu językowym w perspektywie historycznej*, Lublin 1999.

⁹ W. Kuraszkiwicz, *Przegląd gwar województwa lubelskiego*, [w:] *Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego*, t. 1, Lublin 1932, s. 273–324.

¹⁰ Z. Kurzowa, *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*, Warszawa–Kraków 1983; eadem, *O polskich dialektach kresowych*, „Język Polski” LXV, 1985, s. 98–108.

¹¹ M. Łesiów, *Polsko-ukraińskie oboczności leksykalne w gwarach pogranicza*, „Z Polskich Studiów Slawistycznych”, seria V, Językoznawstwo, Warszawa 1978, s. 279–286.

cepów, którą trzyma się w ręku’, *chusty* ‘brudnabielizna przeznaczona do prania’, *jeń* ‘szron na drzewach’, *kociuba* ‘narzędzie do wygarniania węgla z pieca chlebowego’, *koromysło* // *koromysła* ‘drążek do noszenia na ramionach wiader z wodą’, *kosowica* ‘sianokosy’, *lepiech* ‘tatarak zwyczajny: *Acorus calamus*’, *letuczaja* // *letuszczaja* *mysz* ‘nietoperz, zwierzę z rzędu *Chiroptera*’, *młodziwo* // *mołodziwo* // *mołozivo* ‘pierwsze mleko, które krowa daje po ocieleniu’, *ożyny* ‘jeżyny – owoce rośliny *Rubus*’, *okorak* ‘stara, zdarta

¹² J. Mazur, *Gwary okolic Biłgoraja*, t 1: *Fonologia*, Wrocław 1976; t. 2: *Fleksja*, Wrocław 1978.

¹³ H. Pelcowa, *Mazowizmy leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*, Lublin 1994; eadem, *Głos w dyskusji nad gwarami przejściowymi i mieszanyimi wschodniej Polski*, [w:] *Studia nad polszczyzną kresową*, t. 7, red. J. Rieger, Wrocław 1993, s. 159–169; eadem, *Słownictwo wschodniosłowiańskie w gwarach Polski środkowo-wschodniej w świetle związków językowych polsko-ukraińskich*, [w:] *Ze studiów nad gwarami wschodniosłowiańskimi w Polsce*, „Rozprawy Sławistyczne” 12, 1997, red. F. Czyżewski, M. Lesiów, s. 189–211; eadem, *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*, Lublin 2001; eadem, *Polsko-białorusko-ukraińskie paralele leksykalne w świetle kulturowego dziedzictwa prasłowiańskiego*, [w:] *Język i kultura białoruska w kontakcie z sąsiadami*, red. E. Smułkowa, A. Engelking, Warszawa 2001, s. 141–151; eadem, *Kulturowa wartość słownictwa w gwarach pogranicza (na przykładzie gwar wschodniolubelskich)*, [w:] *Język i kultura na pograniczu polsko-ukraińsko-białoruskim*, red. F. Czyżewski, red., Lublin 2001, s. 43–59; *Słownictwo kresowe jako element tożsamości pogranicza (na materiale gwar Lubelszczyzny)*, [w:] *Polskie dziedzictwo językowe na dawnych Kresach. Język polski dawnych Kresów Wschodnich*, t. 5, red. E. Dzięgieł, K. Czarnecka, D. Kowalska, Warszawa 2012, s. 257–264; eadem, *Dziedzictwo leksykalne pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego w interpretacji mieszkańców wsi*, [w:] *Pogranicza słowiańskie w opisach językoznawczych. W 110 rocznicę urodzin Profesora Władysława Kuraskiewicza (1905–1997)*, red. F. Czyżewski, M. Olejnik, A. Pihan-Kijasowa, Lublin–Włodawa 2015, s. 91–98.

¹⁴ A. Pihan-Kijasowa, *Polszczyzna Kresów Wschodnich – efekt pogranicza językowego*, [w:] *Pogranicza słowiańskie w opisach językoznawczych. W 110 rocznicę urodzin Profesora Władysława Kuraskiewicza (1905–1997)*, red. F. Czyżewski, M. Olejnik, A. Pihan-Kijasowa, Lublin–Włodawa 2015, s. 97–104.

¹⁵ J. Rieger, *Interferencje ukraińskie w gwarach polskich na Podolu*, [w:] *Interferencje w językach i dialektach słowiańskich*, red. E. Umińska-Tytoń, Łódź 1997, s. 134–140; idem (red.), *Słownictwo kresowe. Studia i materiały*, Warszawa 2008.

¹⁶ D. Rembiszewska, J. Siatkowski, *Pogranicze polsko-wschodniosłowiańskie. Studia wyrazowe*, Warszawa 2018.

¹⁷ B. Walczak, *Pogranicze polsko-wschodniosłowiańskie od średniowiecza do dziś*, [w:] *Pogranicza słowiańskie w opisach językoznawczych. W 110 rocznicę urodzin Profesora Władysława Kuraskiewicza (1905–1997)*, red. F. Czyżewski, M. Olejnik, A. Pihan-Kijasowa, Lublin–Włodawa 2015, s. 149–156.

¹⁸ S. Warchoł, *Specyfika gwar mieszanych i przejściowych na terenach etnicznie zróżnicowanych*, „Rozprawy Sławistyczne” 5, 1992.

¹⁹ *Атлас української мови*, t. 1–2, Київ 1984–1988.

²⁰ *Лексічны атлас беларускіх хародных гаворак*, t. 1–2, Мінск 1993–1994.

²¹ Analizowany materiał został zebrany przez autorkę artykułu w latach 2000–2019 w 50 wsiach na obszarze wschodniej części obecnego województwa lubelskiego, zamkniętej od zachodu linią: Biłgoraj–Krasnystaw–Lubartów–Biała Podlaska. Informatorami byli mieszkańcy wsi, mający w chwili udzielania informacji ponad 70 lat.

miotła', *raby* 'różnobarwny', *wyszki* 'strych nad oborą', *siny* 'niebieski', *sudki* 'wąskie przejście między dwoma blisko siebie stojącymi budynkami', *ścil* 'sufit drewniany', *ślozy* 'łyż', *tok* 'miejsce w stodole, gdzie młóci się zboże', *zezula* i formy pokrewne 'ptak, kukułka, *Cuculus canorus*';

gwar polskich i ukraińskich, np. *bodziak* // *bodak* // *bodiak* 'chwast – oset, *Cirsium arvense*', *chmielina* 'zielona naziemna część krzaka ziemniaków', *dryga* // *drygi* // *drygla* // *drygle* 'galareta z nówek wieprzowych', *huby* 'nazwa ogólna grzybów, oprócz prawdziwka', *kalatuszka* 'tłuczek w maślniczce', *kartoflinie* 'zielona naziemna część krzaka ziemniaków', *krynica* 'źródło', *makutra* 'gliniana miska do ucierania maku', *maniak* 'torba do karmienia koni przy wozie', *pituch* // *pieweń* 'kogut – samiec kury domowej', *zolnik* 'dawne drewniane naczynie służące do zaparzania w ługu brudnej bielizny';

dla gwar polskich i białoruskich, np. *berdo* 'grzebień do przybijania wątku w warsztacie tkackim', *kruczek* 'pogrzebacz', *opolonik* 'duża drewniana łyżka kuchenna', *polica* 'odkładnica pługa', *radno* 'płachta do siania zboża', *wołoszka* 'chwast – chaber, *Centaurea cyanus*', *uziory* 'dolna część snopa', *urzech* 'ominięty przez nieuważę oracza kawałek pola';

wyrazy innego pochodzenia, ale przeniesione do gwar polskich z gwar wschodniosłowiańskich lub za ich pośrednictwem, w tym lituanizmy, orientalizmy, np. *kulsza* 'biodro u człowieka', *żlukto* 'dawne drewniane naczynie służące do zaparzania w ługu brudnej bielizny', *kułak* 'pięść', *kaczan* 'głąb kapusty';

2) „geograficzne dialektyzmy kresowe”²² wspólne dla gwar pogranicza wschodniego po obu stronach Bugu, przy czym wspólnota ta wynika przede wszystkim z sąsiedztwa terytorialnego, np. *człowieczek* 'żrenica oka', *chaby* // *chabory* 'zebra u człowieka', *hak* // *haczyk* 'pogrzebacz', *jama* 'piwnica poza domem' i 'piwnica pod domem', *karczunek* 'pole po wykarczowanym lesie', *kidać* 'rzucać', *kopanice* 'płozy sań', *korbon* 'płachta zawieszona w polu na kijach, zastępująca kołyskę', *koza* 'warkocz', *loch* 'piwnica poza domem' i 'piwnica pod domem', *latać* // *latacz* 'kaczeniec, *Caltha palustris* L.', *puszka* 'część środkowa koła wozu', *rozkałatać* 'rozmieszać mąkę z wodą', *snozy* // *snózki* 'poprzeczne listwy łączące belki bron', *sosznik* 'ostrze w płużku do oborywania ziemniaków', *świerzupa* 'chwast – gorczyca polna, *Sinapis arvensis*', *żmykać* 'prac w rękach'. Zaliczymy tu zarówno słownictwo występujące w różnych językach słowiańskich, stanowiące wspólne dziedzictwo prasłowiańskie (np. *jama*, *latać*), jak i wyrazy innego pochodzenia, np. germanizmy leksykalne (*hak*, *haczyk*, *loch*), będące tzw. pożyczkami geograficznymi, z tym że kierunek zapożyczeń może być obustronny, z gwar polskich do ukraińskich czy białoruskich i odwrotnie;

²² Zagadnienie to zostało omówione w opracowaniach: H. Pelcowa, *Słownictwo wschodniosłowiańskie...*, s. 189–211; eadem, *Interferencje...*, s. 63–67. Tam też obszerna bibliografia.

3) wyrazy niepodlegające zasygnalizowanemu podziałowi, a rozpatrywane na płaszczyźnie mentalnej, z uwzględnieniem świadomości językowej mówiących i ich kompetencji komunikacyjnej, funkcjonujące w odczuciu mieszkańców wsi jako przynależne lub nie do określonej nacji narodowej. Na pograniczach zmiany w języku mieszkańców wsi uwarunkowane są nie tylko wzajemnymi wpływami jego poszczególnych odmian (gwarowej, regionalnej, potocznej i ogólnopolskiej), lecz także oddziaływaniem na siebie różnych języków etnicznych. Wynikiem tego procesu jest nakładanie się systemów i wzajemne przenikanie elementów do nich należących (np. polskiego i ukraińskiego na wschodzie regionu lubelskiego lub polskiego i białoruskiego w części północnowschodniej), a także poczucie przynależności lokalnej, regionalnej i świadomość własnej tożsamości, przejawiającej się w „naszości” i „swojskości”, np.:

A co tam mówić polskie czy ukraińskie, to przecież nasze z dziada pradziada, ja tu urodzony i tu całe życie, i tak zawsze mówił i mówię lepiech, beltun, bodiak, no bo jak inaczy (Świerże, powiat chełmski);

To Ruskie kiedyś te kutie gutuwali, a potem to i my, bo to było dobre, to taka nasza potrawa wigilijna, taka stąd (Kostomłoty, powiat bialski);

Pu polsku to oset, a po ukraińsku bodziak, powi sie tak i tak (Staw, powiat chełmski);

Bodziak czy loset to wszystko jedno, ja tam nie wim jakie to, polskie czy lukraińskie, to nasze, tutejsze i już, my tak zawsze mówili i jeszcze moje dziadek tak mówili, to i tak ma być (Leszczany, powiat chełmski).

Ponadto, występowanie niektórych wyrazów gwarowych zarówno polskich, jak i wschodniosłowiańskich jest podyktowane koniecznością komunikacyjną. Brak odpowiedniej nazwy dla ściśle oznaczonego desygnatu może prowadzić do nieporozumień, a często nazwa jest przenoszona wraz z przedmiotem czy zjawiskiem, które określa, i jej zastępowanie inną prowadzi do różnic znaczeniowych albo jest niemożliwe, bo nie ma odpowiedniego desygnatu. Dotyczy to głównie tzw. pożyczek rzeczowych, nieprzekładalnych na inny język, np. *hołoble* ‘dyszle podwójne w jednokonnym typie wozu’, *słoducha* // *soloducha* ‘rodzaj gęstej zupy gotowanej na zakwasie z mąki gryczanej, żytniej lub pszennej’, *korowaj* ‘tradycyjne, obrzędowe ciasto weselne’, *kutia* ‘potrawa wigilijna z pszenicy, maku i miodu’.

Przyjrzyjmy się zasięgom niektórych z wymienionych wcześniej wyrazów i relacjom zachodzącym na linii nazwa : desygnat²³, zależnym od trwałości zarówno nazwy, jak i desygnatu, ich żywotności i powszechności funkcjonalnej.

²³ J. Bartmiński, *Czym zajmuje się etnolingwistyka?*, [w:] *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin 2007, s. 32–39; W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1958, s. XXVII; H. Pelcowa, *Nazwa i desygnat w zmieniającej się rzeczywistości*

Bodziak // bodak // bodiak ‘chwast – ostrożeń polny, *Cirsium arvense*²⁴.

Chwast ten określany jest ogólnopolską nazwą *oset* i jej gwarowym synonimem *bodziak* (*bodak*, *bodiak*), które charakteryzują zarówno całą roślinę, np.:

Bodziak no można powiedzieć, że to takie ziele, chwast, oset taki, ma kwiatki i kolce, ma takie kolące te kwiatki i tak kole, i tak sie czepia wszystkiego (Hołowno, powiat parczewski);

Bodak to chwast o khujących liściach i lodygach (Łukowa, powiat biłgorajski);

Bodiak to po przekwitnięciu ma taki szary puch i to tak sie rozlatuje z wiatrem, i potem całe pole z tym bodiakiem jest (Kopyłów, powiat hrubieszowski),

wskazują na jej szkodliwość, np.:

Bodak to kwitnie tak różowo, fiołkowo, ale to paskudne ziele (Wólka Tarnowska, powiat chełmski);

Budaki pole całe zawalili i zboża ni można wykosić (Przewodów, powiat hrubieszowski),

uwypuklają cechy charakterystyczne tkwiące w nazwie, np.:

Bodziak, bo bodzie tymi kolcami (Ostrów, powiat chełmski);

Bodak w polu rośnie, kolący taki, kole, tak bodzie (Rachanie, powiat tomaszowski);

To un taki bodzący jest można powiedzieć, tak bodzie, i to bodziak (Teresin, powiat chełmski),

ale też lokalizują mentalnie i tożsamościowo, np.:

My zawsze bodziak mówili i jeszcze moje dziadek i babcia tak mówili, to i niech tak zostanie, bo to tradycja nasza, z dziada pradziada una (Siedliszka, powiat tomaszowski);

To u nas rośnie tyn oset, bodziak tyn, bo oset to więcy z polska, a bodziak to znowu z ukraińska, ale to jest to samo (Orchówek, powiat włodawski).

Kociuba ‘narzędzie służące do wygarniania węgla z pieca chlebowego’²⁵.

Kociuba to nazwa powszechnego narzędzia potrzebnego przy domowym wypieku chleba, postrzegana ze względu na charakter desygnatu i jego użyteczność, np.:

Kociuba to drewniana i w dole mytalowa, takie jak motyka do wygarniania żaru z pieca chlebowego (Grabowiec, powiat zamojski);

ści wiejskiej, [w:] *Odkrywanie słowa – historia i współczesność*, red. U. Sokólska, Białystok 2015, s. 551–568.

²⁴ F. Czyżewski, *Atlas...*, mapa 115; D. Rembiszewska, J. Siatkowski, op. cit., s. 65–69; H. Pelcowa, *Mazowizmy...*, s. 84, mapa XII; eadem, *Interferencje...*, s. 139, mapa 33; eadem, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. 5: *Świat roślin*, Lublin 2017, s. 79–80, 547, mapa 26.

²⁵ F. Czyżewski, *Atlas...*, mapa 73; H. Pelcowa, *Mazowizmy...*, s. 84, mapa XII; *Interferencje...*, s. 181, mapa 75; *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. 6: *Pokarmy*, Lublin 2019, s. 252–253, 691, mapa 42.

Węgiel musiał być wyciągnięty, musiała być kuciuba. Inne kogo stać to blaszane mieli, a inne drewniane kuciube mieli (Dobryń, powiat bialski); Rozgartalo sie węgle kociubo po całym piecu, bo musiał sie trzon napalić, jak poleży przesuwło sie szyberek i to kociubo wygartalo sie węgle do czyściutka (Ortel Królewski, powiat bialski);

W piec wsadzali na łupacie, była kuciuba do wygartania z ognia, ciasto wykatulali, żeby była ładna bochynka i przyżygnali, żeby sie udał, i ciszyli sie, że chlib bedo mieli (Susiec, powiat tomaszowski).

Koromysło ‘drażek do noszenia na ramionach wiader z wodą’²⁶.

Koromysło zlokalizowane na północy i *koromysła* na południu Lubelszczyzny przybliżają z kolei dawny obraz czerpania i noszenia wody ze studni i z krynicy, np.:

Koromysła to urządzenie na wode nosić, no to tak, kij i takie du czypiania haczyki, i to na ramiona brał i wody dwa wiader i niós (Barbarówka, powiat chełmski);

Na kurumysłach wode w wiadrach nusili z krynicy (Rogatka, powiat chełmski);

Studniów ni było tak dużo jak tera, no to trza było sobie ty wody nanieść czasem z dalsza, u nas było z pół kilometra, Szło sie z kurumysłami, i zakładało sie wiadro z jedny i wiadro z drugi struny i na kark tu, na ramiona, i sie niesło (Miętkie, powiat hrubieszowski).

Zezula (zazula // zezulka // zazulka) ‘ptak leśno-parkowy, o upierzeniu popielatym, spodem białym w czarne pręgi, *Cuculus canorus*’²⁷.

Zezula (zazula // zezulka // zazulka) wpisuje się w kontekst kulturowo-obyczajowo-wierzeniowy i przemiany cywilizacyjne odbite w języku, np.:

A zezula, no kukulka, bo to i kukulka sie nazywo, no to taki ptok, co podrzuczo drugim swoje jajka i kuko łod wczesny wiosny do Pietra i Pawła, a potem to mówio, że sie w jastrzębia przemienia (Szczepieszyn, powiat zamojski);

O zezula mie okukala z piniędzmi i mówie do mojego starego, bedzie dobrze w tym roku sie działo (Łaszczówka, powiat tomaszowski);

Zezula to jak kuko to przepowieda różne rzeczy, przeważnie pannom czy prędko męża znajdo (Zaporze, powiat zamojski);

To była zezula, ale teraz nikt tak nie powie, tera kukulka (Majdan Nepryski, powiat biłgorajski);

²⁶ F. Czyżewski, *Atlas...*, mapa 103; D. Rembiszewska, J. Siatkowski, op. cit., s. 138–143; H. Pelcowa, *Interferencje...*, s. 173, mapa 67; *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. 6: *Sad i ogród warzywny. Budownictwo i przestrzeń podwórza*, Lublin 2016, s. 301, 539, mapa 42.

²⁷ *Общеславянский лингвистический атлас. Выпуск I. Шивотный мир*, Москва 1988, karta 21; H. Pelcowa, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. 3: *Świat zwierząt*, Lublin 2015, s. 404–407, 446, mapa 19.

Zezula to kuka od wiosny do końca czerwca, do Piotra i Pawła, ale tak si schowa, że kukanie słyszysz, a ptaka ni widać, takie to mądre (Zosin, powiat hrubieszowski);

Między sobo to mówim zezula kuko, ale już przy obcych to kukulka kuko. A młode to nawet ni wiedzo co to takiego, bo i dzieś lu nas wygineli te zezule, rzadko już kukajo (Rogatka, powiat chełmski).

Zolnik ‘dawne drewniane naczynie służące do zaparzania w ługu brudnej bielizny’²⁸.

Zolnik, jako nazwa dawnego naczynia, wskazuje na przeszłość związaną z desygnatem już nieznanym, a jedynie przywoływanym we wspomnieniach. Najstarsi mieszkańcy wsi Lubelszczyzny wschodniej charakteryzują jego wygląd, ale też użyteczność i przydatność na co dzień, np.:

Zolnik to taka beczka, z tym że była na nogach. I robiło sie ług, w ługu sie prało bilizne, pościelowo i usubisto. Łało sie do beczki gorąco wodę, a paliło sie w kuchni drzewem, najlepiej było usikowym, później sie wybierało popiół, przysiwalo sie przez jakiś tam przetak, wysypywało sie do takiego specjalnego woreczka ten popiół i wkładało sie do tego wrzátku, do tego zulnika (Borowiec, powiat biłgorajski);

Dawno pralków nie było, a prać mus było, to byli te zolniki. To naczynie takie kręgle, tako balyja, ale z drewna, na trzech nogach stała, tu z boku dziura była, dziure zatkali tam czym, szmat nałożul, ług z popiołu zrubili, posypali tym ługiem i wodę gorąco przeliwali. Tak pare razy, potem dziure odetkał, woda wyleciała i znów kilka razy to samo, jaż woda czyściutko była, i te szmaty zrubili sie bilutkie. A potem baby do rzyki (Kopyłów, powiat hrubieszowski),

W zolnikach sie zuliło, no bo to nie było tak żadnych proszków, niczego, tyko sypało sie, przykrywało sie taki zolnik, naukladało sie wszystkiego tam, no któro tam do prania, bo było uprane raz, później już drugi raz. Jak sie miało prać wkładało sie w tyn zolnik i na wierzch nakrywało sie. Taka beczka była i tam sie sypało popiół taki z drzewa, jak było palone, i później trzeba było wodę gotować, i w tyn popiół lać na wierzch, no i tam był taki czop ze słomy zrubiony i ta woda ścikała. No ta woda gorąca, no to już wiadomo było no, że to sie zoli. I stało przez noc w tym wszystkim, a na drugi dzień ustygło w tym zulniku i dopiro sie na wodę to kijanko, du krynicy nieśli (Dubienka, powiat chełmski);

Bielizna była lniana, pierwsze sie jo raz przeprało, później sie jo kładło w taki zolnik, take beczke, i tam był czop taki zrobiony i popiół na wierzch nasypany, i na ten popiół lana była woda, i to sie tak aż przelało do spodu,

²⁸ H. Pelcowa, *Mazowizmy...*, s. 145, mapa 38, s. 85, mapa XIII; eadem, *Interferencje...*, s. 168, mapa 62.

to miało być gorące, woda gorąca na spodzie miała być i później dopiero na drugi dzień wyjął się, i prało się (Osiczyna, powiat zamojski).

Człowieczek ‘żrenica oka’²⁹.

Człowieczek w odniesieniu do części oka niesie konotacje obyczajowo-kulturowe z jednoczesnym uwypukleniem zalet i wad człowieka, np.:

Kto powi żrenica, a kto inny paninka, laleczka, człowieczek, to jest to samo, ale jak się mówi paninka, laleczka to tak przyjemnie, bo to z uczciwym człowiekiem rozmawia, patrzy mu prosto w oczy i śliczno panienkę widzi, tako laleczke, a jak człowieczek to już nie taki to uczciwy, bo ino jakiegoś człowieczka zobaczył (Barbarówka, powiat chełmski);

Bo laleczke i panienke może zobaczyć tylko człowiek prawy, co ma czyste sumienie, a złodziej, krętać to ino człowieczka zobaczy (Stryjów, powiat krasnostawski),

a także zmian cywilizacyjnych ostatnich kilkudziesięciu lat, np.:

To człowieczek, ale i żrenica mówim, ale do pani to lepi powiedzieć żrenica, bo człowieczek to tak więcy między sobo mówim (Jąbleczna, powiat bialski);

U nas to człowieczek i żrenica na to mówio, a już w mieście to żrenica będzie, człowieczek ni pasuje (Lubień, powiat włodawski).

Łatacz // **łatać** ‘roślina łąkowa i wodna, *Caltha palustris* L.’³⁰.

Łatacz // łatać funkcjonuje obok nazwy *kaczeniec*, określając zarówno wygląd rośliny, np.:

Łatacz to kwiaty żółte, co rosno na mokrych łąkach, te kwiatki siedzo na takij grubym i mięsistym łodydze (Orchówek, powiat włodawski);

Łatacz to żółty kwiat na grubych łodygach (Worgule, powiat bialski),

jej trwałość, np.:

Łatacze to one so nitrwale, na łące to ładnie wygląda, a przyniść du domu to zwiędno ud razu (Stary Orzechów, powiat parczewski),

jak i miejsce rośnięcia i czas kwitnienia, np.:

Łatać to żółty kwiat, w wodzie prawie rośnie i kwitnie na wiosne (Wołoskowola, powiat włodawski);

Łatacz rośnie na mokrym, a kwitnie wczesno wiosno (Worgule, powiat bialski);

Łatacie rosno na łąkach, dzie jest mokro, ale tera łąki osuszili, to i łataci mało (Kozły, powiat bialski).

²⁹ D. Rembiszewska, J. Siatkowski, op. cit., s. 100; H. Pelcowa, *Interferencje...*, s. 107, mapa 1.

³⁰ D. Rembiszewska, J. Siatkowski, op. cit., s. 153–155; H. Pelcowa, *Interferencje...*, s. 133, mapa 27; eadem, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. 5: *Świat roślin*, s. 274, 554, mapa 33.

Korowaj ‘tradycyjne, obrzędowe ciasto weselne ozdobione dekoracjami z ciasta, cukierków, wstążek, kwiatów, pieczone przez korowajnice’³¹.

Kuruwaju nie ma, bo zastąpił go tort. Kuruwaju już nie pieko, bo so torty, a po co kuruwaje, jak wysele nie takie jak kiedyś – tak charakteryzuje ‘tradycyjne, obrzędowe ciasto weselne’ mieszkanka Terebeli koło Białej Podlaskiej. Inni informatorzy podkreślają wygląd korowaja, a także wskazują na konotacje kulturowe i obyczajowe, np.:

Korowaj to jakby dzisiejszy tort, ale to taki duży był korowaj i ozdoby bardzo. Szyszkami zdubione te kuruwaje, no ji z takimi wstążeczkami [...]. Szyszki robili. Robiło sie taki ptaszki z tego ciasta, rozcinało sie tedy ogon, tu sie mu robiło główkę, dziobek mu sie wkładało, a tu skrzydelka tak mu sie rozcinało. I też sie piekło w piecu (Moniatycze, powiat hrubieszowski); Kurowaj to taki okrągły bochenek chleba, przybrany tam czymś, cukierki, szyszki, no i jak moloduche oczepkały, to krajały tyn kurowaj i na talerzu każdemu dawały próbować (Sitno, powiat bialski);

Wesele to dawno był kurowaj, baby zbierali sie i piekli korowaj w piecu. To taki tyn kurowaj wielgi był i najważniejszy na weselu, to coś jak dzisiaj torty. I żeśmy ten kurowaj przed młodymi stawiali i bez tego ni było wysela, na każdym weselu kurowaj musiał być [...]. Schodziło sie pare babów, to byli korowajnice [...]. Zbierali sie i piekli korowaj (Brzeźno, powiat chełmski); Korowaja nie każdy mógł piec. Wołało sie starościne i ona robiła ciasto. Potem przystrajała to ciasto różnymi takimi plecionkami, a to gąski jakie, zwierzątka, i wkładała do pieca. Jak sie korowaj piekło to żaden chłop nie mógł wejść do izby, bo to zła wróżba była. Jak już upieczony, to patrzyły wszystkie czy równo wyszedł i czy sie zakalec nie zrobił, bo to też wróżba była. Potem sie korowaja na weselu podawało i wszystkich gości obdziałało. [...]. Korowaja można było upiec tylko raz, nawet jak sie nie udał, nie można było nowego robić [...]. A to ważne było, bo korowaj to jak chleb święty był, od Pana Boga, którym sie potem dzielili wszyscy. Jak sie korowaj udał duży i ładny to sie mówiło, że młodej parze szczęście sie bedzie, a jak sie nie udał to miało znaczyć kłopoty i pecha. Korowaj zawsze musiał być na weselu, żeby młodzi bogato potem żyli (Bytyń, powiat włodawski); Korowaj to był prezent od starościny dla moloduchy, a przygotowali go dzień przed wyselem korowajnice, same baby, bo chłopu żadnego nie mogło być przy tym (Witulín, powiat bialski);

Korowaj było to ciasto lepszego gatunku. Ciasto wyrabiane wkładali do sita, a był piec chlebowy, ciasto wyrastało ponad sito, nie można go było wyjąć, czasem nawet aż rozbierali piec (Horodło, powiat hrubieszowski);

³¹ G. Bączkowska, *Korowaj*, „Etnolingwistyka” 1, 1988, s. 79–99; D. Rembiszewska, J. Siatkowski, op. cit., s. 144–149; H. Pelcowa, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. 6: *Pokarmy*, s. 262–265, 665, mapa 16.

Kuruwaja to pilnowali, bo jakby chto ukrad to bida dla młodych (Lipnica, powiat bialski).

Nazwa i desygnat głęboko tkwią w strukturze wschodniosłowiańskiej obrzędowości i obyczajowości z odesłaniem do przeszłości (*było to ciasto...; ciasto wyrabiali...; kuruwaja pilnowali*) i wpisaniem w specyfikę dawnego, tradycyjnego wesela.

Kutia ‘potrawa wigilijna z pszenicy, maku i miodu’³².

Inaczej jest postrzegana *kutia* ‘potrawa wigilijna z tłuczonej pszenicy, maku i miodu’, która z potrawy ograniczonej terytorialnie stała się na znacznie szerszym obszarze symbolem świąt i kolacji wigilijnej, np.:

Kutia to potrawa wigilijna (Wola Idzikowska, powiat krasnostawski);

Kutia to tak można wytłumaczyć, [...] to je miód, bo miód to słodycz, no to żeby słodko było wszystkim bez cały rok, ale jeszcze mak, pszenica i tam insze, a miód to też stąd, że to miłość boska, symbol obfitości, wiecznej szczęśliwości, a mak to płodność i urodzaj, pszenica to dar życia, bogactwo, urodzaj na zboże, bo to przecież od Boga wszystko dane, takie dary boskie [...] i to taka tradycyjna potrawa je, bo kuti nie można tak pu prostu se ugotować, to sie tylko robi na Wilije, bo to ważna putrawa, to można powiedzieć symbol jest (Miętkie, powiat hrubieszowski);

Kutia to tradycyjna potrawa na Wigilie i tak w roku to sie ji nie gutuje, tylko na Wigilie, bo to ważna potrawa, taki symbol świąt jest, narodzenia Jezusa. No bo to skucia sie tam tyn pęcak, pszenice niby, mak obowiązkowo, miód. Ale to w innych strunach ty kuti nie gutujo, ale tu tylko u nas, bo tu ta tradycja sie zachowuje (Borowiec, powiat biłgorajski).

W większości wypowiedzi jest odesłanie do przeszłości (*kutie podawali...; kutie podrzucali do góry...; kutie sie obowiązkowo gotowało...*), ale niezależnie od tego, nazwa i desygnat są w pełni rozpoznawalne, a także poświadczone we współczesnej rzeczywistości: *ja i tera kutii sobie kupie na Wigilie, bo sama już ni robie* (Łukowa, powiat biłgorajski). Ginie tylko aspekt symboliczny i magiczny, z przepowiadaniem przyszłości i urodzaju, bardzo wyraźnie ujawniający się w odniesieniu do przeszłości, np.:

Pierszo kutie podawali, bo jak kutia była to był znak, że urodzaj bedzie. To była najważniejsza potrawa podczas wieczerzy. A to sie brało troche gotowanej pszenicy, mak sie w dunicy wierciło, potem to wszystko sie mieszało, miodu, orzechów można było dodać. I taka kutia było. Potem to sie brało na łyżki i rzucalo sie do sufitu i patrzyło sie ile ziaren sie przyczepi, im więcej tym lepiej. Była to potrawa nie tylko smaczna, ale także i zwia-

³² F. Czyżewski, *Atlas...*, mapa 86; H. Pelcowa, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. 6: *Pokarmy*, s. 297–299, 664, mapa 15; J. Reichan, *Wyraz kutia w gwarach polskich*, „Roczniki Humanistyczne KUL” XXXVI, 1998, z. 7, s. 45–56.

stująca dustatnie życie, bo pszenica oznaczała sytość, mak urodzaj, miód słodycz w życiu (Putnowice Wielkie, powiat chełmski);

Kucie podrzucali du pułapu, żeby kunie ni chorowali i dobrze brykali (Łyniew, powiat bialski).

Z przedstawionych, z konieczności wybranych, przykładów wylania się obraz słownictwa kresowego, głęboko osadzonego w symbolice, magii i tradycji ludowej pogranicza kulturowego i geograficznego. Słowa pogranicza nazywają zarówno dawne, jak i obecnie funkcjonujące desygnaty, z zasięgami zlokalizowanymi:

- 1) na całym obszarze Lubelszczyzny wschodniej, np. *koromysło* – na północy i *koromysła* – na południu Lubelszczyzny wschodniej, *bełtun* // *bołtun*, *cedziłko*, *cepilno*, *człowieczek*, *kosowica*, *krynica*, *loch*, *łatacz* // *łatać*, *makutra*, *ożyny*, *pieweń* // *piewnik*, *raby*, *radno*, *snozy* // *snózki*, *tok*; są to najliczniejsze poświadczenia, a kresowizmy stanowią na tym terenie około 60% gwarowego zasobu leksykalnego;
- 2) na Lubelszczyźnie wschodniej z zasięgiem rozszerzającym się w części południowej na dawne województwa bełskie i ruskie (z dzisiejszym powiatem biłgorajskim), a także Lubelszczyznę środkową i częściowo zachodnią, np. *bodziak* // *bodak* // *bodiak*, *chusty*, *dryga* i formy pokrewne, *kociuba*, *kutia*, *korowaj* (w formie zmienionej *korowal* także w części środkowej i zachodniej województwa lubelskiego), *lepiech*, *słoducha* // *soloducha*, *sudki*, *zezula* i formy pokrewne;
- 3) w północnej części Lubelszczyzny wschodniej, np. *berdo*, *kruczek*, *kwaszeliny*, *młodziwo* // *mołodziwo* // *mołodziwo*, *urzech*, *żłukto*;
- 4) na południowym i środkowym wschodzie regionu lubelskiego, z zasięgami sięgającym także w zachodnią część Lubelszczyzny południowej, np. *kopanice*, *maniak*, *świerzupa*, *zolnik*, *żmykać*.

To wskazuje, że najbardziej nasycone kresowizmami, powiązаныmi genetycznie i geograficznie z gwarami wschodniosłowiańskimi, są wsie nadbużańskie, chociaż zasięgi wielu wyrazów kresowych obejmują także Lubelszczyznę południową i środkową.

BIBLIOGRAFIA

- Arkušin Grigorij. 2000. *Słownik zahidniopolis'kih govirok* t. 1–2. Luc'k: Volins'kij deržavnij universitet im. Lesi Ukraïнки. [Аркушин Григорій. 2000. *Словник західнополіських говірок* т. 1–2. Луцьк: Волинський державний університет ім. Лесі Українки].
- Atlas ukraïns'koï movi* t. 1–2. 1984–1988. Kiïv [Атлас української мови т. 1–2. 1984–1988. Київ].
- Bartmiński Jerzy. 2007. *Czym zajmuje się etnolingwistyka?*. J. Bartmiński. *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*. Lublin: Wydawnictwo UMCS: 32–39.
- Bączkowska Grażyna. 1988. *Korowaj*, „Etnolingwistyka” 1: 79–99.

- Czyżewski Feliks. 1986. *Atlas gwar polskich i ukraińskich okolic Włodawy*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Czyżewski Feliks. 1988. *O problemach interferencji językowej w ukraińskich gwarach wschodniej Lubelszczyzny*. „Z Polskich Studiów Slawistycznych”. Seria VII. Językoznawstwo: 87–93.
- Czyżewski Feliks. 2018. *Kilka uwag leksykograficznych (na marginesie Słownika gwar zachodniopoleskich Hryhorija Arkuszyna)*. „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”. vol. 25 (45), nr 1: 33–44.
- Dejna Karol. 1984. *W sprawie tzw. dialektów kresowych*, „Język Polski” 64: 51–57.
- Doroszewski Witold. 1958. Red. *Słownik języka polskiego* t. 1. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Gala Sławomir. Gala-Milczarek Beata. 2006. *Jeszcze w sprawie metodyki badań pogranicza językowego*. W: *Spotkania polsko-ukraińskie. Język – Kultura – Literatura*. Red. Pelcowa H. Chełm: Wydawnictwo PWSZ: 141–149.
- Karaś Halina. 2017. *Język polski pogranicza litewsko-lotewsko-białoruskiego w świetle frekwencji cech językowych*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kostecka-Sadowa Anna. 2015. *Rzeczownikowe zapożyczenia wschodniosłowiańskie w gwarach polskich*. Kraków: Prace Instytutu Języka Polskiego PAN.
- Kość Józef. 1999. *Polszczyzna południowokresowa na polsko-ukraińskim pograniczu językowym w perspektywie historycznej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Kuraszkiewicz Władysław. 1932. *Przegląd gwar województwa lubelskiego*. W: *Monografia statystyczno-gospodarcza województwa lubelskiego* t. 1. Lublin: 273–324.
- Kurzowa Zofia. 1983. *Polszczyzna Lwowa i kresów południowo-wschodnich do 1939 roku*. Warszawa–Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kurzowa Zofia. 1985. *O polskich dialektach kresowych*. „Język Polski” 65: 98–108.
- Leksyčni atlas belaruskich narodnyh gavorak* t. 1–2. 1993–1994. Minsk: Akademiâ Navuk Belarusi. [Лексічны атлас беларускіх народных гаворак т. 1–2. 1993–1994. Мінск: Акадэмія Навук Беларусі].
- Łesiów Michał. 1978. *Polsko-ukraińskie oboczności leksykalne w gwarach pogranicza*. „Z Polskich Studiów Slawistycznych” seria V. Językoznawstwo: 279–286.
- Mazur Jan. 1976–1978. *Gwary okolic Biłgoraja*. Cz. 1. *Fonologia*. Cz. 2. *Fleksja*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Obšeslavânskij lingvističeskij atlas*. Vypusk I. *Životnyj mir*. Moskva: „NAUKA”. [Общеславянский лингвистический атлас. Выпуск I. Животный мир. Москва: „НАУКА”].
- Pelcowa Halina. 1993. *Głos w dyskusji nad gwarami przejściowymi i mieszanymi wschodniej Polski*. W: *Studia nad polszczyzną kresową* t. 7. Red. Rieger J. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich: 159–169.
- Pelcowa Halina. 1994. *Mazowizmy leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Pelcowa Halina. 1997. *Słownictwo wschodniosłowiańskie w gwarach Polski środkowo-wschodniej w świetle związków językowych polsko-ukraińskich*. W: *Ze studiów nad gwarami wschodniosłowiańskimi w Polsce*. „Rozprawy Slawistyczne” 12. Red. Czyżewski F., Łesiów M. Lublin: Wydawnictwo UMCS: 189–211.
- Pelcowa Halina. 2001. *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Pelcowa Halina. 2001. *Kulturowa wartość słownictwa w gwarach pogranicza (na przykładzie gwar wschodniolubelskich)*. W: *Język i kultura na pograniczu polsko-ukraińsko-białoruskim*. Red. Czyżewski F. Lublin: Wydawnictwo UMCS: 43–59.

- Pelcowa Halina. 2001. *Polsko-białorusko-ukraińskie paralele leksykalne w świetle kulturowego dziedzictwa prasłowiańskiego*. W: *Język i kultura białoruska w kontakcie z sąsiadami*. Red. Smułkowa E., Engelking A. Warszawa: Wydział Polonistyki UW: 141–151.
- Pelcowa Halina. 2012. *Słownictwo kresowe jako element tożsamości pogranicza (na materiale gwar Lubelszczyzny)*. W: *Polskie dziedzictwo językowe na dawnych Kresach. Język polski dawnych Kresów Wschodnich t. 5*. Red. Dziegiel E., Czarnecka K., Kowalska D. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper: 257–264.
- Pelcowa Halina. 2015. *Dziedzictwo leksykalne pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego w interpretacji mieszkańców wsi*. W: *Pogranicza słowiańskie w opisach językoznawczych. W 110 rocznicę urodzin Profesora Władysława Kuraskiewicza (1905–1997)*. Red. Czyżewski F., Olejnik M., Pihan-Kijasowa A. Lublin–Włodawa: Wydawnictwo Polihymnia: 91–98.
- Pelcowa Halina. 2015. *Nazwa i desygnat w zmieniającej się rzeczywistości wiejskiej*. W: *Odkrywanie słowa – historia i współczesność*. Red. Sokólska U. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku: 551–568.
- Pelcowa Halina. 2015. *Słownik gwar Lubelszczyzny t. 3. Świat zwierząt*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Pelcowa Halina. 2016. *Słownik gwar Lubelszczyzny t. 4. Sad i ogród warzywny. Budownictwo i przestrzeń podwórza*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Pelcowa Halina. 2017. *Słownik gwar Lubelszczyzny t. 5. Świat roślin*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Pelcowa Halina. 2019. *Słownik gwar Lubelszczyzny t. 6. Pokarmy*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Pihan-Kijasowa Alicja. 2015. *Polszczyzna Kresów Wschodnich – efekt pogranicza językowego*. W: *Pogranicza słowiańskie w opisach językoznawczych. W 110 rocznicę urodzin Profesora Władysława Kuraskiewicza (1905–1997)*. Red. Czyżewski F., Olejnik M., Pihan-Kijasowa A. Lublin–Włodawa: Wydawnictwo Polihymnia: 97–104.
- Reichan Jerzy. 1998. *Wyraz kutia w gwarach polskich*, „Roczniki Humanistyczne KUL” 36. z. 7: 45–56.
- Rembiszewska Dorota, Siatkowski Janusz. 2018. *Pogranicze polsko-wschodniosłowiańskie. Studia wyrazowe*. Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
- Rieger Janusz. 1997. *Interferencje ukraińskie w gwarach polskich na Podolu*. W: *Interferencje w językach i dialektach słowiańskich*. Red. Umińska-Tytoń E. Łódź: Wydawnictwo ŁTN: 134–140.
- Rieger Janusz. 2008. Red. *Słownictwo kresowe. Studia i materiały*. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Walczak Bogdan. 2015. *Pogranicze polsko-wschodniosłowiańskie od średniowiecza do dziś*. W: *Pogranicza słowiańskie w opisach językoznawczych. W 110 rocznicę urodzin Profesora Władysława Kuraskiewicza (1905–1997)*. Red. Czyżewski F., Olejnik M., Pihan-Kijasowa A. Lublin–Włodawa: Wydawnictwo Polihymnia: 149–156.
- Warchoń Stefan. 1992. *Specyfika gwar mieszanych i przejściowych na terenach etnicznie zróżnicowanych*. Rozprawy Sławistyczne 5. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

BORDERLANDS VOCABULARY
(BASED ON THE DIALECT MATERIAL FROM THE EASTERN PART
OF THE LUBLIN REGION)

Summary. The study deals with the geographically, mentally and historically motivated vocabulary of the eastern part of the Lublin region as seen through the prism of the name-designatum relationship and the globalization-related civilization and cultural changes. The vocabulary includes: (1) names of East Slavic provenance, including words and their meanings of the Ukrainian and Belorussian origin; (2) geographically-restricted dialectal borderlands forms common for the formations of the Eastern Borderlands linguistic community alongside the Bug river; (3) words functioning in the villagers' linguistic awareness of a given national community.

Key words: word, Borderlands, dialects, the Lublin region

СЛОВА ПОГРАНИЧЧЯ
(НА ДІАЛЕКТНОМУ МАТЕРІАЛІ СХІДНОЇ ЛЮБЛІНЩИНИ)

Анотація. Предметом дослідження є лексика, яка в географічному, ментальному та історичному вимірі пов'язана з територією східної Люблінщини; вона розглядається у відношенні до десигната і цивілізаційно-культурних змін, що впливають із глобалізаційних процесів. Сюди належать: 1) генетично східнослов'янські лексеми, тобто слова (або їхні значення) українського, білоруського походження; 2) географічні периферійні діалектизми, спільні для говорів східного пограниччя по обидва боки Західного Бугу, причому ця спільність пов'язана виключно із територіальним сусідством; 3) лексеми, що функціонують у мовній свідомості мешканців села як властиві окресленій нації.

Ключові слова: лексема, пограниччя, говірки, Люблінщина

